

Filozofia Władcy Pierścieni

Autor tekstu: **Krzysztof Baliński**

"Sowiecki niewolnik czuje się wolnym i jest dumny ze swej wolności"
Adam Michnik

Kim jestem? To jedno z najważniejszych pytań, które zadają sobie od wieków filozofowie. Inne równie ważne: Co ja tu właściwie robię na świecie?

Te pytania nurtowały również Tolkiena, autora *Władcy Pierścieni*, do tego stopnia, że są one obecne niemalże na każdej stronie powieści. Być może to właśnie sprawiło, że dzieło to uznawane jest za najlepszą książkę jaka kiedykolwiek została napisana. Może to się wydawać dziwne, przecież tyle wspaniałych książek pojawiało się w historii literatury, między innymi utwory takich pisarzy jak: Proust, Mann, Joyce, Dostojewski, Szekspir, Homer i wielu innych, których nie sposób wymieniać w nieskończoność. Jednak uważam, że słusznie przypadł Tolkienowi ten zaszczyt, jest on autorem genialnego przecież dzieła.

Świat Tolkiena można określić jako rzeczywistość-nierzeczywistość, jest fantastyczny, a zarazem logiczny i spójny. Jego oryginalność jest atutem.

Jest to książka dla wszystkich, każdy ma prawo interpretować ją na wiele sposobów. Dla mnie bardzo ważny jest wymiar filozoficzny, który zauważalny jest w treści tej książki.

Najważniejszym pytaniem, z pozoru prostym, jest kwestia, — Na czym polega misja powiernika pierścienia Frodo Bagginsa? Dowiadujemy się, że zadaniem dzielnego hobbita jest zniszczenie pierścienia. W tym celu z Rivendell wyruszyła drużyna pierścienia, w jej skład weszli, oprócz Froda, jego sługa Sam, oraz krewniacy Meriadok i Peregrin — hobbita, Aragorn i Boromir — ludzie, Legolas — elf, Gimli — krasnolud oraz Gandalf Szary — czarodziej. Nad Wielką Rzeką Anduiną, obok wodogrzmotów Rauros, drużyna podzieliła się - Frodo wraz z Samem kontynuowali misję, zaś reszta podążyła na ratunek Minas Tirith , oblężonej stolicy Gondoru.

No dobrze, ale czym jest pierścień ? Nie jest tylko martwym przedmiotem, skoro może stanowić o swym losie i o losie powierników pierścienia, stanowi wreszcie o losach świata, nazwanego przez Tolkiena Śródziemiem. Wszyscy o niego zabiegają, zarówno dobre, jak i złe siły. Póki pierścień istnieje, to super-mocarstwowa pozycja władcy Mordoru jest niezagrażona, trzeba więc go zniszczyć, wtedy potęga Saurona runie niczym domek z kart.

Moim zdaniem, kryje się tutaj zgłębiona metafora, pierścień jest częścią naszej osobowości, ma on bowiem siłę zdolną do zniewalania człowieka, tylko władca ciemności może podporządkować go swojej woli. Pierścień jest piękny, każdy go pożąda, zło zostało zapakowane w prześliczne opakowanie, dzięki któremu, można było je sprzedać. Nawet bohaterowie o niezgłębionej dobroci, jak: Elrond, Gandalf, Aragorn, czy Pani Galadriela z największym trudem opierają się nachalnej sile pierścienia. Jak wspomniałem powyżej, zaistniała potrzeba zniszczenia niebezpiecznego skarbu. Problem w tym, że zadanie to było możliwe — niemożliwe do wykonania, na szlaku miało czekać na Froda i jego towarzyszy wiele niebezpieczeństw. Okazało się, że największym zagrożeniem nie są liczni nieprzyjaciele, największą walkę stoczył Frodo sam ze sobą. Podobnie zresztą rzecz miała się z pozostałymi członkami drużyny pierścienia, oni również musieli przez to przejść, musieli poskramiać stale powracającą chęć zawłaszczenia wspaniałego pierścienia. Pokusie tej uległ Boromir, chęć przejęcia skarbu wpakowała go prosto w łapy orków. Zginął on w bohaterskiej walce z przygniatającą siłą wroga .

Każdy z nas nosi wiele masek, którymi posługujemy się odgrywając wiele ról społecznych w życiu codziennym. Życie nie jest czarno-białe, nikt z ludzi nie jest ani dobry, ani zły, we wnętrzu każdego z nas toczy się ciągła batalia, w której uczestniczy dobro i zło, wynik tego odwiecznego sporu jest wielką niewiadomą. Można przypuszczać, że stąd właśnie wzięta się metafora militarystyczna u Tolkiena, walka dobra ze złem jest prawdą uniwersalną, która obecna jest we wszystkich religiach i systemach filozoficznych. Misja Froda, również jest metaforą, którą można interpretować na wiele rozmaitych sposobów, moim zdaniem, jej sens polega na tym, że sami musimy uporać się z własnym życiem, za które ponosimy odpowiedzialność.

Nasze życie przypomina samotność długodystansowca, od nas zależy, jak rozłożymy siły i

ile ich zużyjemy, żeby szczęśliwie dobiec do mety. Jesteśmy wolni, nikt nie będzie skory do udziału w biegu maratońskim, dystans ok. 42 km, jeżeli jest świadomy, że nie wytrzyma. Moim zdaniem, widoczny jest w treści *Władcy pierścieni* problem wolności, a ta kwestia jest przecież bardzo ważnym elementem filozoficznej refleksji.

Jean Paul Sartre udowodniał, że jesteśmy „skazani na wolność”. George Orwell, tak wypowiedział się w tej kwestii: „*Wolność oznacza prawo do twierdzenia, że dwa i dwa to cztery. Z niego wynika reszta*”. Erich Fromm uważał, że ludzie wolą „uciekać od wolności”, dowodził, że łatwiej jest żyć w pozornym bezpieczeństwie, ale w zniewoleniu, wedle tej teorii na wolność decyduje się niewielu. Ideałem człowieka zniewolonego miał być *homo sovieticus*, nowy, lepszy człowiek, którego rola miała ograniczać się do funkcji śrubki w maszynierii, jaką jest państwo, tak problem ten rozwiązywali marksiści. Friedrich Nietzsche jeszcze inaczej zdefiniował ucieczkę od wolności, użył metafory: „*chowanie głowy w piasek rzeczy niebieskich*”. Czyż nie miał racji miał Goethe, który stwierdził: „*Ten tylko na wolność zasłużył i życie, kto je zdobywa wciąż na nowo*”?

Wracając do sedna sprawy, czyli problemu wolności u Tolkiena. Froda nikt nie zmuszał do kontynuowania wędrówki, mógł oddać pierścień komukolwiek lub po prostu wyrzucić. Jednak wykazał się odpowiedzialnością, konsekwentnie podążał w kierunku Góry Przeznaczenia, czyli wprost do lwiej paszczy, która znajdowała się w krainie Mordoru. Celem tej wędrówki było unicestwienie ukochanego i znienawidzonego zarazem skarbu. Niziołek szedł coraz wolniej, balast ciążył mu bardzo mocno, odporność organizmu zmniejszała się z dnia na dzień na skutek wyczerpania, przez co stawał się coraz bardziej podatny na liczne pokusy, które oferował skarb. Frodo Baggins zatriumfował, pomimo faktu, iż to właściwie przypadek sprawił, że jedyny pierścień władzy uległ zagładzie. Hobbit z Shire wygrał sam ze sobą bezprecedensowy pojedynek, dokonał cudu, dał z siebie wszystko.

Była to gra o wysoką stawkę, większą niż życie, nagrodą za zwycięstwo była wolność. Alternatywą była, bliska przecież, porażka, za którą przewidziana kara była okrutna. Wszystkie plemiona Śródziemia trafiłyby nieuchronnie pod bat Saurona. Nie ma gorszej kary niż niewola, chociaż nie wszyscy sobie z tego zdają sprawę, ale to już jest temat na zupełnie inne rozważania. Moim zdaniem, śmiało można nazwać szlak, który przetała drużyna pierścienia — **drogą do wolności**.

Na swojej drodze życia, każdy z nas spotyka różnych ludzi, ważne jest żeby dobrać przyjaciół, którzy pomogą nam wypełnić misję, którą mamy do spełnienia. Nie będę jej tutaj definiował, ponieważ tak naprawdę każdy sam musi ją odkryć w sobie...

Krzysztof Baliński

Historyk, publicysta prasy lokalnej ("Nowy Kurier Iławski"), wolontariusz, działa w Stowarzyszeniu na rzecz osób niepełnosprawnych powiatu iławskiego "PROMYK". Zajmuje się problematyką osób niepełnosprawnych. Mieszka w Iławie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-02-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3249) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3249>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl